

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



OSZUŚCI NIE MAJĄ WAKACJI - TYM RAZEM POZBAWILI SENIORKĘ 130 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Data publikacji 04.07.2022

Mimo szerokiej akcji profilaktycznej wciąż zdarzają się przypadki oszustw metodą "na członka rodziny". Tym razem do seniorki z Opola zadzwoniła kobieta podająca się za jej córkę. Pilnie potrzebowała gotówki. Chcąc pomóc najbliższej osobie, 80-latka przekazała taksówkarzowi ponad 130 tysięcy złotych. Przypominamy, że oszuści działają także w wakacje. Często wykorzystują nawet okoliczności licznych wyjazdów na wypoczynek, by uwiarygodnić swoją intrygę. Upewnijmy się, że nasi seniorzy rozpoznają działania oszustów oraz wiedzą, jak się przed nimi ustrzec.

Coraz więcej osób ma świadomość tego, w jaki sposób działają sprawcy oszustw i jak nie stać się ich ofiarą. Przestępcy nie pozostają jednak w tyle i wciąż liczą na rozmówców, którzy „połkną haczyk”. W ostatnim czasie często wykorzystywaną przez nich metodą jest oszustwo „na policjanta CBŚP”. Niemniej jednak zdarzają się jeszcze przypadki, gdzie oszuści starają się wyłudzić pieniądze metodą „na członka rodziny”. To metoda, która jako pierwsza zapoczątkowała tego typu oszustwa na starszych osobach.

W minioną środę (29 czerwca) 80-latka z Opola przekazała "odbierakowi" ponad 130 tysięcy złotych. Jak zawsze w tego typu zdarzeniach, wszystko zaczyna się od telefonu na numer stacjonarny do starszej osoby. Kobieta, która zadzwoniła, podawała się za córkę seniorki. Rozmówczyni powiedziała, że ma kłopoty finansowe i potrzebuje 180 tysięcy złotych, natomiast, aby szybko załatwić sprawę, musi przekazać gotówkę mężczyźnie, który podejdzie pod jej drzwi. Po około 30 minutach do drzwi seniorki zapukał nieznajomy mówiąc, że przyszedł po pieniądze.

80-latka przekazała mu ponad 130 tysięcy złotych — całą gotówkę, jaką posiadała przy sobie. Kiedy o sprawie opowiedziała drugiej z córek, ta postanowiła skontaktować się z siostrą. Wówczas wyszło na jaw, że siostra nie kontaktowała się z rodziną i że matka padła ofiarą oszustwa.

Kobiety o sprawie zawiadomiły kryminalnych z Komisariatu II Policji w Opolu. Policjanci szybko ustalili markę i numery rejestracyjne taksówkarza, któremu 80-latka przekazała oszczędności swojego życia. Przesłuchany 70-latek wyjaśnił, że działał na zlecenie klienta, który kontaktował się z nim telefonicznie, prosząc o odebranie paczki i dostarczenie jej na teren województwa zachodniopomorskiego. To jednak nie uchroniło go przed zarzutami dotyczącymi oszustwa.

Śledczy z komendy miejskiej pracują nad ustaleniem osób odpowiedzialnych za to oszustwo. Dlatego apelujemy do kurierów, taksówkarzy i innych osób, które pośredniczą w tego typu oszustwach. Zorganizowane grupy przestępcze wykorzystują osoby trudniące się transportem osób i towarów, obiecują sówitą zapłatę i działają pod różnymi legendami.

Ostrzegamy przed oszustami działającymi metodą "na członka rodziny". Ich ofiarami najczęściej padają osoby starsze i samotne. Funkcjonariusze apelują o ostrożność i rozwagę w kontaktach z nieznajomymi, którzy przychodzą do domu bądź dzwonią podając się za członków rodziny, znajomych lub za pracowników różnych instytucji. Przed przekazaniem jakichkolwiek pieniędzy czy innych rzeczy wartościowych, należy jak najszybciej skontaktować się z osobą, do której mają one trafić. W ten sposób upewnimy się, że to rzeczywiście ona zwracała się do nas z prośbą i nie zostaniemy oszukani. Pamiętajmy też, że policjanci nigdy nie dzwonią w takich przypadkach jak opisują to oszuści podający się za policjantów i nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy.

Zwracamy się z apelem również do osób młodych — informujmy naszych rodziców i dziadków o tym, że są osoby, które mogą chcieć wykorzystać ich życzliwość. Powiedzmy im jak zachować się w sytuacji, kiedy ktoś zadzwoni do nich z prośbą o pożyczanie dużej ilości pieniędzy. Zwróćmy uwagę na zagrożenie osobom starszym, o których wiemy, że mieszkają samotnie.

(KWP w Opolu / kp)